Ner 1. ROK 1834. CZWARTEK 2 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Zlp. 12. miesięczna Zlp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Martyniana Biskupa.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Wczoraj Mieczysław Błog: dziś Strzezisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien go dzina	Barometr na O0 0,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 26	,, 9, 448	† 3,8	† 0.8	,, ,,	Pochmurno	Deszcz
12	,, 8, 244	5,7	3.0	,, ,,	,, ,,	
1 3	,, 7, 591	4,6	† 2,0	,, ,,	,, ,,	Snieg z Deszczem
9	,, 9, 404	† 1,5	2,0	Zachodni Wioher	,, ,,	Deszcz

Część Urzędowa.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego

D. 30 i 31 Grudnia 1833 roku.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy.	19	15	18	—	16	—	14	15
— Żyta.........	12	15	11	12	11	6	11	—
— Jęczmie:...	10	—	9	10	8	20	8	6
— Owsa.......	8	—	—	—	—	—	—	—
— Grochu.....	15	12	—	—	—	—	—	—
— Jagieł......	31	—	19	—	—	—	—	—
— Rzepaku...	—	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali.
Peszke, Nasturkiewicz. W.G. *Gołębiowski.* K.T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 588 ciągnieniu dnia 2 Stycznia 1834 roku w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

72. — 73. — 76. — 46. — 14.

Przyszłe Ciągnienie 589 przypada dnia 8 Stycznia 1834 r.

Część Nieurzędowa.

KRAKÓW

Wisła bardzo przybrała. — Ostrzegamy mieszkańców brzegów nadwislańskich, aby się mieli na ostrożności. Dziś wodą jest w równi z brzegami, miejscami już wystąpiła z koryta — błonia zalane. W górach śniegi znaczne spadły, a teraz ulewne deszcze od kilku dni trwają. — Z Galicji donoszą, że w kilku miejscach trzęsienie ziemi dało się uczuć.

ROSSYA

Petersburg 16 *Grudnia.*

Z powodu najpowinniéjszego przedstawienia P. zarządzającego ministerstwém oświecenia publ: o konieczności użycia środków zapobiegających powiększaniu się liczby prywatnych zakładów naukowych, które, po większéj części nie osiągają swych celów, N. Cesarz Jmć w dniu 4 b. m. raczył rozkazać, aby na ten koniec przyjęte były za przewodnictwo następujące prawidła: 1) Do czasu upatrzenia szczególnéj potrzeby wstrzymać w ogólności otwieranie nowych pensyj prywatnych płci obojéj w St. Petersburgu i Moskwie, tak przez rodowitych Rossjan, jak i przez cudzoziemców zakładanych. 2. Co się tyczy innych miast, w tych nieinaczéj dozwalać zakładania nowych pensyj, jak z uwagi na konieczną potrzebę i w takich miejscach, gdzie niema żadnéj zręczności kształcenia młodzi w zakładach rządowych. 3. Dla tém większego zapewnienia rządu we względzie dobréj dążności właścicieli i właścicielek nowo ustanawianych pensyj prywatnych, zakładów naukowych, przestrzegać na przyszłość, niezależnie od zaświadczeń wymaganych przez ukaz Cesarski 12 lipca 1831 r., iżby takowe osoby były poddanemi rossyjskiemi, nie rozciągając wszakże tego prawidła na te, które teraz już używają prawa

utrzymywania podobnych zakładów. 4. Polecić ministerstwu oświecenia publicznego iżby się zajęło obmyśleniém stopnia rządowego dozoru nad pensjami prywatnemi i urządzeniém szczególniej stałéj baczności, mogącéj o ile podobna, zapewnić wewnętrzny ich porządek; takowy zaś projekt powinien w swoim czasie bydź podanym do wiadomości N. Cesarza drogą przepisaną.

Najpowinniejsze przełożenie Najświętszego rządzącego Synodu.

"Klasztor Poczajowski, założony w prawéj wschodnio-katolickiéj religji, ze szczególném przez założyciela zastrzeżeniem, iżby na zawsze prawowiernym pozostał, lecz potem, w niepomyślnych dla prawéj wiary czasach, przekształcony na klasztor Unitski Bazylianów, i w tym stanie, przez długie lata, używający tolerancji rządu rossyjskiego, nakoniec teraz, w skutku wypadków zależących od nowych jego mieszkańców, sprawiedliwym sądem Bożym, za rozkazem W. C, M. zwróconym został do pierwiastkowego przeznaczenia swego.

»Podobało się W. C. M. wskazać ten klasztor na pomieszczenie biskupa Eparchialnego Wołyńskiego, z jego, etatem, i dodać, iżby tenże klasztor, po osadzeniu go dostojnemi zakonnikami, mógł zostać wyniesionym na stopień Laury.

»W skutek tego, katedra biskupia Wołyńska została już w nim umieszczoną, wprowadzono doń potrzebną liczbę dostojnych zakonników, wziętych z innych Eparchij, przepisano rozporządzenia względem przerobienia gmachów klasztornych ku dzisiejszemu przeznaczeniu i polecono wznieść do koła ich przyzwoite obmurowanie.»

Następnie Synod uznaje za potrzebną oznaczyć stopień i skład bractwa tego klasztoru, na wzór innych prawowiernych, ze względem na szczególne jego okoliczności i w tym przedmiocie przedstawia do naywyższego W: C. M. zatwierdzenia następne postanowienia. 1) Klasztorowi Poczajowskiemu dać nazwanie Poczajowskiéj Laury Wniebowzięcia. 2) Przeto ma on zaymować, w porządku klasztorów prawowiernych, po trzech istniejących laurach, czwarte miejsce. 3) Na wzór innych laur, Archimandrytą Poczajowskiéj bydź i nazywać się ma biskup Wołyński. 4) W etacie jéj mieszczą się po Archimandrycie. Namiestnik 1, podskarbi 1, ekonom jeden, zakrystyan 1, zakonników kapłanów 20, djakonów 19 i mnichów 10. 5. Bractwo to będzie utrzymywaném z dochodów laury, według rozporządzenia jakie uczyni biskup i Synod po dokładném rozpaznaniu środków i potrzeb miéjscowych, które, przy kształceniu i nowym zarządzie, nie mogą bydź do razu określone. 6. Istniejący etat domu biskupiego i katedralnego Soboru ma pozostać na dawnéj stopie, z tą różnicą, że osoby duchowne domu biskupiego, stósownie do potrzeby, mogą bydź używane do służby w laurze i otrzymać od niéj dodatkowe wsparcia, do swego organicznego etatowego utrzymania. 7) Przeznaczoną etatami liczbę ludzi klasztornéj posługi, zamiast do skarbu, Poczajowska Laura ma przybierać z własnych swoich poddanych. Takowe przełożenie zatwierdzoném zostało w zupełności przez N. C. w d. 14 z Listopada. *(T. P.)*

AUSTRYA

Wiedeń 10 grudnia.

Czytamy w Dostrzegaczu Austryackim wtórą odpowiedz kurjerowi Francuzkiemu.— Kurjer francuzki doniósł był dawniéj, że Austrja jest w ścisłym związku i zgodzie z Rossją co do spraw wschodu, że nawet podział państwa tureckiego jest między temi mocarstwami umówiony i t. p. Dostrzegacz Austrjacki z d. 5 b. m. już był odpowiedział gońcowi francuzkiemu co do głownych faktów, w sposobie zaprzeczającym. Dziennik francuzki nie poprzestaje na szczerém i otwartém tłomaczeniu się Dostrzegacza, dziennika urzędowego austrjackiego, ale powtarza toż samo co dawniéj był wyrzekł, na co pod d. 28 z. m. otrzymuje odpowiedź w wyrazach dobitniejszych i stanowczych.

Gazeta Kurjer Norymberska donosi, że znany Kasper Hauser sierota Norymberska, żyć przestał. Kasper Hauser stał się przedmiotem rozmów i pismiennictwa; szczególny w swym rodzaju człowiek, jakiego nam dzieje świata nie podają. Wspomiona gazeta w następujący sposób wyraża się: Kasper Hauser z przyczyny zadanego urazu śmiertelnego, na d. 17 b. m. o godzinie 10 żyć przestał w Ansbach. W ostatnich chwilach zgaśnienia nagle siły go opuszczily, lecz przytomność umysłu do ostatniego tchnienia zatrzymał. Jego urodzenie, życie, więzienie wszystko to pokrywa gruba zasłona przeszłości;

nawet sama śmierć traiczna jest zagatką. Rząd z ramienia swego, pisze gazeta Hanaugska, ściśle dochodzi morderstwa popełnionego na osobie Hausera, aleź trudno to będzie wykryć gdyż znalazły się osoby które utrzymnją, że ten nieszczęśliwy młodzieniec sam sobie zadał raz śmiertelny; tym czasem lekarze sądzą z położenia rany, iż pochodzi z obcéj ręki. Poszukiwania czynione od kilku lat względem tego młodzieńca, zdają się w prawdzie naprowadzać władzę na ślad. Tak więc, dowimy się szczegółów życia Hauzera teraz albo nigdy. *(G. R. P.)*

ANGLIA

Londyn 14 grudnia.

Minister lord Althorp wydał do przełożonych probostw wszystkich angielskich hrabstw okólnik, w którym wzywa ich, aby mu przesłano spis gruntów każdego probostwa z podaniem dochodow i dziesięcin.— Z tego wykazuje się, że ministrowie teraz będą roztrząsać ważną kwestję względem zniesienia dziesięcin; duchowni będą zapewnie pobierać pensje. Zresztą ze wszech stron nalegają na zupełną reformę kościoła, czém się bliski parlament ma zająć, jeżeli nadzwyczajne nie zajdą wypadki, któreby uwagę reprezentantów rodu na inny przedmiot zwróciły.

O teraźniejszych stosunkach w Portugalji wyraża się dziennik *Times* w sposobie następującym: »Winniśmy zwrócić na to uwagę, że niektóre angielskie liberalne dzienniki w ostatnim czasie starały się poniżyć charakter xięcia Palmella, jako naczelnika umiarkowanych Portugalczyków czyli portugalskich doktrynerów, a natomiast z jego uszczerbkiem wychwalać mądrość i usługi teraźniejszych ministrów Don Pedra; usiłowały również w oczach światłych rodaków zaszkodzić wziętości oficerów angielskiéj floty stojącéj w Tagu, dla tego, że ci trzymają stronę umiarkowanych Portugalczyków. Nie odgadujemy przyczyny téj godnéj uwagi zmiany w tonie jednéj części angielskiéj prasy; nikt zapewnie znakomitego męża xięcia Palmellę i jego przyjaciół nie może posądzać o zdradę ojczyzny, ani téż angielskich oficerów o zmienność charakteru. Palmella i jego bawiący w Lizbonie przyjaciele, którzy dla sprawy Donny Marji swój majątek poświęcili i życie narażali, zapewne teraz niemniéj gorliwie jak dawniéj starają się o polityczne ulepszenia i ustalenie następstwa tronu, za co chętnie wszystko ważyli. Angielscy officerowie, których przed 3 miesiącami obwiniali migueliści, że na korzyść młodéj królowéj nadwerężyli neutralność, teraz bez ważnych przyczyn nie okazywaliby obojętności dla jej sprawy. Bezinteresowne postępowania i nadzwyczajne usiłowania margr. (teraz xięcia) Palmelli i szlachty, która równie jak on stale zachowuje swą polityczną wiarę, były główną przyczyną ważnego wypadku, przez które młoda królowa na tronie a ustawa w Lizbonie przywróconą została. Gdyby Palmella niezmordowanie i bez obawy nie był bronił jéj praw w obliczu Europy, gdyby na wyspie Terceira nie był utworzył rejencyę w jej imieniu i te daleką wyspę, jako punkt wyjścia nie był umiał zabezpieczyć dla wyprawy przeciw Don Miguelowi, sprawa Jéj Najwierniejszéj królowéj już przed 3 laty byłaby upadła.»

W innym dzienniku czytamy co następuje: »Po konferencyach w Münchengraetz zajmują się dzienniki ciągle skutkami tych zjazdów i oddają je pod różnemi formami. Pożądaną więc jest rzeczą dokładniéj je skreślić aby podać stósowne wyobrażenie o zamiarach mocarstw i układach, które w skutek uchwał w Münchengretz się odbyły. Przedewszystkiém trzeba wiedzieć, że trzej monarchowie z powodu rozszerzania się niespokojnego wpływu lipcowych wypadków dawno przed zjazdem w Czechach uznali potrzebę porozumienia się na piśmie względem środków w celu zaradzenia ile możności złemu, które niespodziany upadek starszej linji Bourbonów zgotował dla Europy. Różne przyczyny przeszkodziły monarchom, już dawnéj osobiste przedsiewziąść narady: okoliczności dozwoliły im dopiero w bież. r. widzieć się z sobą. Łatwo poznać, że wszystko już było przygotowane, co pod rozwagę wziętém bydź miało, a krótkie trwanie usprawiedliwia to twierdzenie. Ustanowiony pod zarządem hr. Molé system niewmieszania się pomieszał wszelkie stosunki, który rządy ku rządom zachowywać zwykły były, a przez to niepohamowanym usiłowaniom propagandy zrządzenia, wszędzie, gdzie tylko można, zawiehrzeń, obszerne urodzaju pole otworzył. Trzej monarchowie musieli przeto szczególniéj starać się usunąć

ten system celem otrzymania stałéj podstawy, na któréj można będzie prawnie postępować w razie, gdyby gdzie wmieszania się zachodziła potrzeba, i krom tego celem zupełnego przytłumienia propagandy rewolucyjnéj. Przy najlepszéj bowiem chęci francuzkiego gabinetu zaprzyjaźnienia się z 3 mocarstwami, nie może to nastąpić, jak długo pod jego przewodnictwém, chociażby tylko pozornie, krzewiący się chwast propagandyzmu we wszystkich krajach i umysłach był rozsiewany. A przeto jest rzeczą prostą, że francuzki rząd przy tém interesowanym bydź musiał, widziéć urzeczywiszczone życzenia innych państw stałego lądu, i że przed francuzkim rządem nie tajono przedmiotu w w Münchengrätz pod rozwagę wziętego i uchwalonego. Monarchowie postanowili tam ogłosić system niewmieszania się jako niemający nadal mocy i nikogo nie obowiązujący; owszem każdemu państwu pozostaje wolność wmieszania się, skoro jakie zagrożone państwo pomocy drugiego potrzebuje i wezmie. Stąd prosty wniosek, że ten rząd samowolnieby postępował, któryby takie prawo gwałtownie sobie przywłaszczał. Francuzki rząd poznał roztropność uporządkowania w tym sposobie prawa wmieszania się i przy pierwszych udzieleniach reprezentantów 3 północnych dworów okazał się porozumianym z tym środkiem. — Xiąże Broglie chciałby teraz zaprowadzić prawa wyjątkowe przy wmieszaniu się w obce sprawy, i chce niejako ustanowić przywileje na ten lub ów wypadek, co przy zasadach obywatelstwa brzmi niestósownie. Xięcia Broglie powodują zewnętrzne wrażenia; przeszedł on linię juste milieu i daném oświadczeniem które pod róźnemi postaciami w innych punktach wykładane bydź miało, przeciął sobie odwrót. Dla tego chce teraz zoiszczyć most, którędyby mu nastręczy, przejścia do lepszego porozumienia się z 3 mocarstwami. Takie jest teraźniejsze położenie rzeczy, a teraz oczekujemy, jakie tłómaczenie otrzymają uchwały w Münchengraetz, czy w pierwotnéj postaci zaprowadzone zostaną, gdyż w téj chwili żywo nad tém się układają.»

Według doniesień z Portugalji, wydał jenerał Saldancha odezwę do wielu swoich znajomych, będących teraz w służbie Don Mignela, aby przeszli do wojska konstytucyjnego i przyrzekł im te same stopnie jakie posiadają; w skutek tego wezwania przeszło już 50 officerów. Tę wiadomość wtóry raz wszystkie dzienniki powtarzają.

WŁOCHY

Rzym 6 Grudnia.

Znany z wielokrotnych missji do Wiednia i do różnych dworów włoskich względem ogólnych spraw Włoch xiąże Odeschalchi powrócił teraz z Luki, gdzie także sprawił zlecenia papieża. Jak wiadomo niepokoi papieża pogłoska, że xiąże Karol Ludwik panujący xiąże Liki, przeszedł do protestantyzmu, i jest szczególnym z xiążąt włoskich którzy zaprowadzają nowe reformy we Włoszech, jest on powszechnie lubiony od swych poddanych. Onegdaj tutejszy francuzki poseł P. Latour Maubourg przyjmował ciało dyplomatyczne i inne znakomite osoby. — Uważano, że 20 kilku kardynałów przybyło na pokoje francuzkiego pełnomocnika.—Sprawiło tu wielkie wrażenie przybycie okrętu do tutejszego portu z rzeczami Don Carlosa hiszpańskiego; może bydź że ten okręt odpłynął z Portugalji, kiedy tam o śmierci króla Ferdynanda niewiedziano. *(G. R. P.)*

OSTATNIE CHWILE STAREGO I PIERWSZE NOWEGO ROKU.

Dwanascie... biją zegary—
A gdy błyśnie jutra zorze,
Już nie wrócisz roku stary!
Połknie cię przeszłosci morze.—

Tylko we wspomnień potoku,
Cień się twój nie raz odbije:
I śmielszemu dziejów oku,
Nie jedną tajnię odkryje.—

Nie jeden, życia przygody,
Gdy na twoje wniesie pole;
Łzami zaleje jagody,
I umarłe wskrzesi bole.

Ale i nektar pamiątek
Twych, nieraz czoło rozjaśni
Gdy niemiłych zdarzeń wątek.,
Człowieka z czasem powaśni.—

Bo cierpienia i pieszczoty
Na jednéj rosną przestrzeni,
Samej tylko wielkiéj cnoty,
Nigdy się światło niezmieni. —

A więc witaj roku nowy,
Ja cię w jednym widzę stroju,
Czy huk przynosisz gromowy,
Czyli gałązkę pokoju. —

Kto zrozumiał świat i ludzi,
Komu mądrość stoi wzorem.
Przeszłość szczęścia dlań nie wzbudzi,
Przyszłość niebędzie upiorem. X.—T.